

Dzisiaj będę mówić o ślubie i weselu. Dwa tygodnie temu zaczęłam uczyć początkującą grupę w szkole językowej. Grupa liczy dziewięcioro studentów. Ośmiu mężczyzn i jedną kobietę. Kiedy ich zapytałam, dlaczego przyszli na kurs, jednogłośnie odpowiedzieli, że mają partnerów Polaków. Język polski nie jest zbyt popularny jeśli chodzi o kulturę, literaturę sztukę. Nie jest to język biznesu. Nie jest to język dzięki któremu będziesz nagle zarabiać dużo większe pieniądze.

Nie szukają go w korporacjach. Większość studentów uczy się polskiego z miłości. To znaczy, że być może część z was będzie miała taki moment w życiu, kiedy słownictwo i wyrażenia związane ze ślubem i weselem mogą się wam przydać. Dlatego właśnie nagrywam ten odcinek.

Zacznijmy od początku. Podrywacie chłopak i dziewczyna, zaczynacie ze sobą chodzić to znaczy zaczynacie się spotykać, mija trochę czasu czujecie się ze sobą komfortowo, dobrze, zaczynacie myśleć o przyszłości. Ii przychodzi ten dzień kiedy zwykle mężczyzna klęka na jedno kolano wyjmując z kieszeni w pudełeczko z pierścionkiem i pyta: "Kasiu, czy zostaniesz moją żoną? "albo "Wyjdiesz za mnie?" i wtedy kobieta ze łzami w oczach rzuca mu się na szyję i mówi: "Tak, oczywiście kochanie" Wyjdę za Ciebie!"

I w tym momencie zaczyna się serio bardzo trudnych decyzji, bardzo trudnych przygotowań bardzo nerwowego czasu.

Kiedyś dawno temu kawaler nie pytał bezpośrednio dziewczynę, ale pytał jej ojca więc na zorganizowanej kolacji pretendent do ręki dziewczyny, bo po polsku mówimy prosić o rękę - to ask for a hand, przychodził na kolację albo obiad i rozmawiał z rodzicami dziewczyny. Oczywiście oni już wcześniej wiedzieli, po co on przychodzi, To było dosyć niezręczna sytuacja, jeżeli rodzina chciała powiedzieć "nie". Ale Polacy jak to Polacy umieli kombinować, umieli zorganizować ten sytuację tak, żeby nie trzeba było nic mówić. Jeśli na tej kolacji serwowano zupę z krwi kaczki, tak zwaną czerninę, to znaczyło że odpowiedź brzmi "nie". Co ciekawe do tej pory polscy Amerykanie twierdzą, że czernina to tradycyjna polska zupa. Ależ nie! Nigdy w życiu nie widziałam czerniny. Wiem że istnieje tylko z historii, szczególnie z książki "Pan Tadeusz", który jest właśnie taka scena kiedy rodzice dziewczyny serwują jej powiedzmy chłopakowi czerninę, zupę z krwi kaczki. Oczywiście w dzisiejszych czasach już nikt nie pyta taty i mamy, ale w dalszym ciągu wypada już po zaręczynach, po tym jak dziewczyna powiedziała "tak"

## PD031 Dlaczego Polacy nie biorą ślubu w kwietniu?

odwiedzić jej rodziców, dać jej matce kwiaty i napić się wódki z jej ojcem, czyli naszym przyszłym teściem. Jak już powiedziałam zaczyna się bardzo trudny okres. Trzeba podjąć bardzo wiele decyzji. Po pierwsze trzeba wybrać datę. Polska tradycja zakłada że ślubu nie powinno się brać w miesiącu, który nie ma litery r. Bzdura, nie? Strasznie głupie, ale to znaczy, że sezon na ślub w Polsce trwa od wiosny do jesieni, ale tylko w tych miesiące które mają "r" czyli w marcu, w czerwcu, w sierpniu, we wrześniu. Jeżeli chcesz mieć trochę tańszy ślub, zorganizuj go w lipcu. Po wyborze daty oczywiście trzeba wybrać też miejsce, trzeba pójść do kościoła. bo oczywiście nawet te mniej bieżące osoby w Polsce, nie tak bardzo religijne lubią brać ślub w kościele. Kościoły mają taką w magiczną atmosferę. Jedyny raz w życiu czujecie się jak para królewska jak księżniczka i książę, ale żeby wziąć ślub w kościele, trzeba załatwić trochę formalności. Po pierwsze musisz mieć chrzest. Tak, jeżeli jesteś z innej religii, no to mamy problem/ Ale to nie wszystko. musisz mieć bierzmowanie czyli konfirmację. Dodatkowo musicie iść na specjalne lekcje. Przed ślubem ksiądz uczy was na kursie o tym jak stworzyć chrześcijańską rodzinę, jak szanować się wzajemnie i oczywiście jak planować dzieci. Zwykle parę próbują to obejść, jeżeli znają jakiegoś księdza to proszą księdza, żeby podpisał dokumenty, bo większość ludzi uważa, że to strata czasu nie wszyscy oczywiście trzeba też znaleźć salę. Sala weselna to jest zawsze duży problem. Nie wiem dlaczego, bo wydaje mi się, że sale weselne rosną jak grzyby po deszczu, czyli jesteś coraz więcej, coraz więcej, ale i tak zawsze jest problem z salą. Zwykle parę rezerwując ale już 2 lata wcześniej, Kiedy już jakimś cudem udało wam się zarezerwować kościół i salę -no to już jest z górki. Macie do tego jeszcze tylko zespół, fotografa, kwiaty, dekoracje, fryzjera, kosmetyczkę, suknię ślubną, oczywiście garnitur, samochód i pewnie parę innych rzeczy. W międzyczasie panna młoda i pan młody wybierają wśród swoich przyjaciół druhnę i drużbę. To jest ważne różnica między na przykład Ameryką, że w Polsce jest tylko jedna druha i jeden drużba. I druha nie może być mężatką musi być panną i nie może mieć dzieci. to znaczy że ja nigdy nie byłam duch No i już raczej nie będę uważam że to jest głupota ale z drugiej strony druha ponieważ jest tylko jedna ma naprawdę bardzo dużo roboty na przykład musi chodzić na przymiarki sukni ślubnej z panną młodą. I te przymiarki mogą trwać godzinami. Byłam kiedyś na takiej przymiarce z koleżanką i myślałam, że wyzionę ducha to znaczy, że umrę z nudów. Drużba pana młodego chyba nie ma aż tak dużo

obowiązków. Na pewno musi pomóc z wyborem alkoholu, bo na polskich weselach zawsze jest bardzo dużo alkoholu. Kiedy już wszystko jest gotowe i Wasz termin wasza data ślubu w końcu nadeszła, panna młoda ubiera się z pomocą rodziny z pomocą mamy, siostry i drużny w swoim pokoju i oczywiście pan młody nie może jej zobaczyć, Ona też nie powinna siebie zobaczyć w lustrze, bo to przynosi pecha, ale powinna mieć na sobie coś białego - oczywiście symbol czystości, coś niebieskiego symbol wierności męża (zwykle kobiety wybierają niebieską podwiązkę), coś nowego jak małżeństwo, coś starego to znaczy wsparcie w rodzinie i przyjaciółach i coś pożyczonego, to znaczy akceptacja ze strony nowej rodziny teściów, szwagrów, szwagierek i całej rodziny męża.

Przed kościołem następuje też błogosławieństwo, szczególnie jeżeli rodzina jest katolicka. To znaczy rodzice panny i pana młodego i chrzestni rodzice błogosławiają, czyli mówią pozytywne słowa parze młodej, tak aby zawsze mieli szczęście w życiu. Zwykle panna młoda i pan młody muszą do tego uklęknąć i wtedy każdy z rodziców podchodzi i czasami robi znak krzyża na czołach pary młodej. Jeżeli wesele jest na wsi możecie też spotkać się ze zwyczajem, który nazywa się brama. To znaczy że sąsiedzi będą organizować kolorowe bramy, kolorowe postoje na ulicę często z balonami, z jakimiś tasiemkami, z muzyką, które mają zatrzymać samochód który wiezie Parę Młodą do kościoła, W takiej sytuacji kierowca musi się zatrzymać, a pan młody i panna młoda muszą dać im po prostu alkohol. W ten sposób wykupują się z tego problemu i brama się otwiera. Msza w kościele zwykle nie trwa bardzo długo. Oczywiście ksiądz mówi kazanie o miłości, na koniec jest wymiana obrączek. Para Młoda mówi słowa przysięgi i jest pocałunek. Jeśli chodzi o kolejny przesąd, mówimy, że suknia panny młodej podczas ślubu i podczas mówienia przysięgi nie powinna zasłaniać butów pana młodego. Dlaczego? Być może znasz takie powiedzenie "być pod pantoflem żony", to znaczy robić wszystko to, co żona mówi mężowi. Jeżeli suknia ślubna jest podczas przysięgi nad butem pana młodego, no to biedny mężczyzna będzie tańczył tak, jak żona mu zagra. Po mszy następują życzenia, to znaczy para młoda stoi zwykle na górze schodów, jeżeli są schody przy kościele, a wszyscy goście po kolei podchodzą do nich, składają im życzenia i dają im prezenty. I teraz tak. Niektóre pary młode rzeczywiście dostają listy prezentów, rzeczy, które chcieliby dostać, których potrzebują inni

jeżeli nic nie mówię to po prostu chcą dostać pieniądze minimalna kwota takiego prezentu to mniej więcej tyle ile kosztuje obiad w restauracji, więc powiedzmy, że jest to jakieś 300 zł na osobę do tego często dojemy kwiaty chyba że na zaproszeniu para młoda napisała, że nie chcą kwiatów, ale chcą na przykład wino albo książki albo przybory szkolne dla dzieci z domu dziecka. Moja przyjaciółka zażyczyła sobie, żeby goście przynieśli karmę dla psów i kotów z lokalnego schroniska. To dlatego że dostają bardzo dużo kwiatów nie mają czasu nawet się nacieszyć tymi kwiatami, a kwiaty szybko umierają, szybko więdną i trochę pieniędzy jest zmarnowanych.

Po złożeniu życzeń wszyscy jadą do sali weselnej i w sali weselnej zwykle rodzice państwa młodych witają nowożeńców chlebem i solą, i wódką. Państwo młodzi muszą pocałować chleb czasami też zjeść kawałek wypić kieliszek wódki i rzucić kieliszek za siebie. Kieliszki powinny rozbić się na jak najwięcej drobnych kawałków, to znaczy, że ich małżeństwo będzie szczęśliwe. Potem jak to zwykle bywa następuje pierwszy taniec, zespół zaczyna grać piosenki disco polo, zwykle disco polo jak mówiłam w poprzednim odcinku, jest uroczysty obiad I pamiętajcie, że jeżeli idziecie na polskie wesele to nic nie jedzcie - polskie wesela to jest po prostu uczta! Dostaniecie kilka dań gorących, będzie bardzo dużo przystawek, będzie bardzo dużo deserów, będzie bardzo dużo alkoholu. Będziecie jeść cały czas dzięki temu będziecie mieć energię do tańca i do picia alkoholu. Kto ma pełny brzuch jak szybko się nie upije.

Okolo 12:00 w nocy, bo jak na pewno wiesz polskie wesela trwają całą noc są tak zwane oczepiny . Oczepiny to jest moment, kiedy panna młoda zdejmuje welon. Inne Panny tańczą dookoła niej i ona z zamkniętymi oczami rzuca welon za siebie. Dziewczyna, która złapie welon prawdopodobnie wyjdzie wkrótce za mąż. To samo dzieje się z panem młodym, który rzuca albo krawat, albo muszkę. Potem osoby, które złapały welon i muszkę albo krawat tańczą ze sobą jeden taniec.

Ale oczepiny w Polsce to nie jest tylko to! Oczepiny to jest cała seria zabaw, zwykle dość głupich zabaw, czasami po prostu bezsensownych. Bardzo nie lubię brać udziału w takich zabawach, czuję się trochę upokorzona. Poza tym jeżeli chodzisz często na wesela, to te zabawy się powtarzają i już po prostu są dla wielu ludzi nudne. Ale jak mówiłam w poprzednim odcinku, ludzie po alkoholu lubią takie rzeczy cieszą i takie głupoty, więc nie narzekajmy, tak wygląda polskie wesele. Jest też bardzo często piosenka dla rodziców. Wtedy Państwo młodzi i ich

## PD031 Dlaczego Polacy nie biorą ślubu w kwietniu?

rodzice tańczą razem w szkole, a na koniec piosenki wręczają rodzicom prezenty i mówią kilka słów podziękowań. Jak już mogłeś usłyszeć nie powiedziałam nic na temat toastu to dlatego, że na polskich weselach nie ma toastów. To dlatego, że ani družba ani drużna, ani sami Państwo młodzi, ani ich rodzice nie wstają z mikrofonem i nie mówię niczego. Trochę szkoda, bo bardzo mnie się podoba ten zwyczaj i gdybym miała wesele, którego nie miałam i prawdopodobnie już nie będę miała, to bardzo bym chciała żeby pojawił się taki toast.

Oczywiście w waszym przypadku możecie miksować tradycje, a jeżeli chcecie powiedzieć toast po polsku, to ja Wam bardzo chętnie w tym pomogę. Jak już powiedziałam wcześniej, alkohol leje się strumieniami na polskim weselu. Wszyscy piją i wszyscy nawołują do picia, wszyscy zachęcają do picia. Możesz usłyszeć nie tylko pytanie: "polać ci" ? to znaczy "nalać ci kieliszek wódki?" ale usłyszysz też takie piosenki przyśpiewki jak: " Gorzka wódka gorzka wódka nie będziemy pili chcemy żeby państwo młodzi wódkę ośłodzi!" kiedy para młoda słyszy, że ludzie zaczynają śpiewać te przyśpiewki, wtedy zwykle stają na krzesłach i zaczynają się całować, a wszyscy goście zaczynają liczyć, jak długo para młoda może się całować. Dla wielu osób jest to trochę zawstydzające. Wcale się temu nie dziwię, bo całowanie się przed publicznością nie jest zbyt naturalne, ale oczywiście goście są jak widownia w Koloseum - chcą rozrywki. Oprócz tego jeszcze możecie usłyszeć piosenkę: "Kto w styczniu urodzony jest ma wstać, ma wstać, ma wstać, kieliszek swój do ręki wziąć i wypić aż do dna!" Ten refren powtarza się 12 razy i za każdym razem śpiewamy o innym miesiącu, tak żeby wszyscy goście mogli pić. Kiedy ktoś słyszy nazwę miesiąca, w którym się urodził wstaje, bierze kieliszek z alkoholem i piję, a potem następuje następny miesiąc, tak żeby wszyscy goście na koniec imprezy, czyli około 7:00 byli pijani. Wszyscy oprócz pary młodej oczywiście, którzy mimo tego że chodzą od stołu do stołu i rozmawiają z gośćmi to nie piją alkoholu. Mają swoją butelkę, która wygląda jak butelka wódki, ale jest w niej tylko woda, bo oczywiście co to by było za wesele, gdyby pan młody zasnął w sałatce.

Na drugi dzień najbliższa rodzina pary młodej spotyka się na tak zwanych poprawinach. Poprawiny to jest obiad, na którym zwykle jemy to, co zostało z wesela, dzięki temu to jedzenie które zostało z wesela się nie marnuje. Czy polskie pary wyjeżdżają na miesiąc miodowy, w

PD031 Dlaczego Polacy nie biorą ślubu w kwietniu?

podróż poślubną? Niektóre tak, niektóre nie. To zależy od budżetu. Zwykle Polacy preferują mieć duże wystawne wesele niż podróż poślubną. Zdarza się oczywiście jednak tak, że próbują przynajmniej część swojego budżetu przeznaczyć na krótkie wakacje. Nie jest to jednak na pewno miesiąc. Potem wracają do rzeczywistości i zbierają na kolejny urlop. Czasami jeżdżą po prostu nad polskie morze, w polskie góry albo gdzieś niedaleko i chociaż zwykle jest tak, że rodzice je sponsorują, to jednak jest to duży wydatek, a polskie młode małżeństwa często preferują kupić sobie mieszkanie, samochód albo wykorzystać te fundusze na coś innego.